

żemy ochłonąć i przestawić się. Dajcie nam trochę czasu na przeczytanie usłyszanego słowa Bożego”.

3. Wierni chcą zabrać do domu jakąś dobrą myśl na cały tydzień. Jakąś dobrą myśl, dobrą sentencję, z której by pokarm brali duchowy, która by stała się ich osobistą wartością, która by ugodziła ich, a przede wszystkim — pocieszyła. Ta dobra myśl może wypłynąć z czytania, ze śpiewu, ale najczęściej z kazania. Ta myśl musi światło Boże wprowadzić do duszy, do życia i wiarę podtrzymać. Ta myśl niedzielna musi wszystko inaczej naświetlić, musi ustawić nasze życie po Bożemu.

Inne potrzeby są w mieście, a inne na wsi. Ale — o ile te trzy warunki się urzeczywistnią — Lud Boży w niedzielnej Mszy św. odnajdzie spokój wewnętrzny, zbliży swe dusze do Boga i zabierze zbawienną myśl do domu. Wtedy rzeczywiście Msza św. niedzielna będzie pokrzepiająca, a każdy z radością przyjdzie nań w następną niedzielę.

Grudziądz

KS. ALBIN DERDAU

Ks. Jerzy Chmiel, Kraków

NOWE RĘKOPISY Z QUMRAN

W dwadzieścia lat po odkryciach w Qumran uczeni ciągle jeszcze natrafiają na nowe, nieznane rękopisy, które mogą pochodzić z grot na pustyni Judzkiej. Y. Yadin na łamach *Biblical Archaeologist* 30 (1967) 135—139 przedstawia nowy rękopis, zakupiony 8 czerwca 1967 r. w Jerozolimie. Opis rękopisu jest prowizoryczny, szczegółowy opis wraz z fotografiami jest zapowiedziany.

Yadin nadaje rękopisowi prowizoryczną nazwę „Zwój Świątyni”. Rękopis liczy 8,60 m długości (dla porównania: zwój Izajasza ma 7,30 m), posiada 66 kolumn na cienkim pergaminie o grubości 0,10 mm (najcieńszym więc z dotychczas odkrytych!). Epigrafia zwoju wskazuje na koniec I. w. przed Ch., a może nawet nieco wcześniej.

„Zwój Świątyni” dzieli się na cztery części: 1. *halakoth* czyli reguły odnośnie czystości rytualnej, zaopatrzone częstymi cytatami z Pięcioksięgu z wariantami; 2. rozdział o ofiarach w czasie świąt; 3. rozdział o Świątyni; 4. statut króla i jego armii. Część trzecia, o Świątyni, zajmuje prawie pół rękopisu, stąd propozycja Yadina nazwania całego zwoju „Zwojem Świątyni”. Imię YHWH jest pisane charakterem kwadratowym hebrajskim; wedle Yadina świadczy to o kanoniczności rękopisu. Nie można jednak zgodzić się z taką tezą, gdyż pisanie imienia Bożego (*tetragrammaton*) charakterem kwadratowym lub starohebrajskim — jak to ma miejsce w poprzednich tekstach z Qumran — zależne jest od tradycji danego rękopisu, a nie

świadczy bynajmniej o jego kanoniczności. Wiadomo skąd inąd, że dopiero ok. r. 100 po Chr. rabini w Jamnii usunęli z ksiąg biblijnych ową różnorodność recenzji, z jaką spotykamy się w tekstach qumrańskich (zob. ks. J. T. Milik, *Dziesięć lat odkryć na pustyni Judzkiej*, W-wa 1968, ss. 27 nn). Przepisy odnośnie czystości rytualnej, zawarte w „Zwoju Świątyni”, są o wiele bardziej rygorystyczne niż w Pięcioksięgu, a nawet w samej Misznie. Kalendarz zawiera 12 miesięcy, po 30 dni każdy, z dodatkiem 1 dnia każdego trzeciego miesiąca; w ten sposób otrzymujemy 364 dni, a każdy pierwszy dzień miesiąca przypada w środę. Opis Świątyni zdaje się uzupełniać ten opis, jaki posiadamy w 1 Krn 28, 11 nn.

Wydaje się, że Zwój Świątyni” został odkryty w którejś z jedenaście grot qumrańskich przez Beduinów z plemienia Taamire, którzy — jak wiadomo — odkryli groty najbogatsze w znaleziska: 1, 4, 11 i którzy na pewno posiadają jeszcze wiele nieznanych rękopisów, trzymanyh jako źródło dochodu na ciężkie czasy. Rękopis ten musiał być znaleziony przed 1956 r., kiedy to naukowa eksploracja grot qumrańskich została oficjalnie zakończona. Ale dopiero pełne naukowe opublikowanie „Zwoju Świątyni” pozwoli nam na jego właściwą ocenę.

Kraków

Ks. J. CHMIEL